Ner 33. ROK 1838. SOBOTA 10 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Hipolita.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Swiętochny

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 0."' 596	— 9°, 7	0." 02	Żaden	Pogoda z chmurami	
9 2	11, 692	— 6. 8	0, 54	Zpł' zachodni słaby	,,	
10	9. 066	— 6. 6	1. 35	Pn. Zachodni słaby	,,	

Część Urzędowa.

Nro 595 *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

JW. Rezydent Najjaśniejszego Cesarza Rossyi, Króla Polskiego zawiadomił Senat odezwą swą z dnia 25 stycznia / 6 lutego r. b. do L. 77 uczynioną, iż Dostojny Rząd Królestwa Polskiego pragnąc ułatwić mieszkańcom prowincyj pogranicznych polskich wstęp do territorium W. M. Krakowa, wydał rozporządzenie przez Radę Swą Administracyjną, upoważniające Dowódzcę wojskowego w gubernii Krakowskiéj do wydawania rzeczonym mieszkańcom pozwoleń (billets) na udawanie się do kraju tutejszego na dni 15 za zapłaceniem tylko gr. pols. dziesięciu tytułem kosztów stępla. — Przyjemno jest Senatowi podać do wiadomości obywateli i mieszkańców kraju tutejszego powyższe Dostojnego Rządu Królestwa Polskiego rozporządzenie świadczące o przyjaznych Jego dla krajny tutejszej chęciach, spowodowanych wspaniałością jaką Jego Ces. Król. Mość Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossyi Król Polski dla krajny tutejszéj, jako jéj Najłaskawszy Współ Protektor okazuje.

Kraków dnia 6 lutego 1838 r.

Prezes Senatu
HALLER.
Sekretarz Jlny Senatu
DAROWSKI.
Nowakowski Sekr. Exp. Senatu.

Nro 614.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy ogłoszona licytacya publiczna w moc rozporządzenia Senatu Rządzącego pod dniem 18 października r. z. do Nru 6183 wydanego na dostawę apparatu sekcyjnego dla chirurga okręgu czernichowskiego na dniu 31 stycznia r. b. dla braku konkurrentów do skutku nie doszła, przeto Wydział wyznacza

jąc powtórny termin na dzień 15 b. m. i z rana godzinę 10 przed południem do odbycia *in minus* licytacyi publicznéj na dostawę rzeczonego apparatu od *praetium fisci* w kwocie złp. 300 ustanowionego, wzywa chęć licytowania mających, ażeby zaopatrzeni *vadium* w kwocie złp. 30 w miejscu i czasie powyż oznaczonych znajdować się zechcieli, gdzie o warunkach dostawy potrzebną odbiorą wiadomość.

Kraków dnią 5 lutego 1838 r.

Senator prezydujący
X. Scipio.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 101 *D. K. C. R.*

Komitet Cenzury Rządowéj
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy niektóre osoby mniéj wiadome przepisów, w przedmiotach artykułem VI. Ustawy o Cenzurze Rządowéj zastrzeżonych; wnoszą do Komitetu podania swe nie na właściwym papierze stęplowym, lub bez stępla; odnośnie przeto do postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 11 kwietnia 1834 r. Nro 1841 D. G. S. podaje do publicznéj wiadomości: że każdy mający zamiar drukować osobne dzieło, jakiejkolwiek bądź objętości, obowiązany jest do podania swego w téj mierze, używać papieru stępla krajowego, ceny groszy piętnastu.

Kraków dnia 3 lutego 1838 r.

Senator Prezydujący,
Kiełczewski.
Assessor Komitetu,
Maieranowski.

Nro 105 *D. K. C. R.*

Komitet Cenzury Rządowej
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy bióro Komitetu Cenzury Rządowéj w domu pod N. 38 przy ulicy Grodzkiéj sytuowane, pod bezpośrednim zarządem Assesora Komitetu zostające, równie jak wszystkie inne bióra Senackie, codziennie od godziny 8 zrana do 2 po południu jest otwarte; wszelkie przeto żądania interessowanych osób, w tych tylko godzinach służby publicznéj przyjmowane, i załatwiane być mogą; co niniejszém do powszechnéj podaje się wiadomości.

Kraków dnia 3 lutego 1838 r.

Senator Prezydujący,
Kiełczewski.
Assessor Komitetu,
Maieranowski.

Stósownie do uchwały rady familijnéj przez Trybunał I. Instancyi dnia 30 stycznia 1838 roku N. 527 zatwierdzonéj, sprzedaż ruchomości po Jadwidze Porębskiéj pozostałéj inwentarzem sporządzonym wyszczególniony jako to: pościeli, stolarszczyzny w domu na Groblach pod liczbą 217; a zaś towaru pasamonicznego z sklepu N. 52 w domu pod L. 66 przy ulicy Stolarskiéj w dniu 19 lutego 1838 r. o godzinie 9 rannéj za gotową monetę courant odbywać się będzie, na którą publiczność zaprasza.

Kraków dnia 9 lutego 1838 r.

Ig. *Ostaszewski*, Not.

Nro 8594. 9822.

Dyrekcya Główna
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek żądań wniesionych, o wystawienie i wydanie duplikatów, w miejsce jakoby spalonych, zniszczonych, lub zatraconych następujących listów zastawnych a mianowicie: lit. *b* N. 162,364 na złp. 5,000 z kuponami od 2go półrocza 1835 r. lit. *b* Nro 193,372 na złp. 5,000 kupony niezaginęły, lit. c N. 112,075 na złp. 1000 z kuponami od 2go półrocza 1833 r., lit c N. 141,877 na złp. 1000 z kuponami od 2go poółrocze 1833 r. lit. *d* N. 122,782 na złp. 500 z takiemiż jak

powyższy kuponami, lit. *d* N. 124,903 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 124,910 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 126,974 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. it. *d*. N. 128,616 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 130,246 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *e* N. 51,507 na złp. 200 z takiemiż jak powyższy kuponami.

Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiém w wykonaniu artykułu 124 prawa z dnia $\frac{1}{13}$ czerwca 1825 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych listów zastawnych i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowémi do dyrekcyi głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych, niezawodnie zgłosili się, inaczéj rzeczone listy zastawne z kuponami, umorzone, i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, zaś w miejscu ich duplikaty stronom poszukającym wydane będą.

W Warszawie d. $\frac{1}{2}\frac{1}{2}$ listopada 1837 r.

Członek Rady Stanu Prezes
J. Morawski.
Pisarz Dyrekcyi Głównéj
(2r.) *Drewnowski.*

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty Wczorajszéj.

— *Paryż* 1 *Lutego.* —

Xiąże Orleans z małżonką swoją i xiąże Nemours, znajdowali się w dniu 28 z. m. na balu u posła Austryackiego.

Listy z Madrytu pod d. 21 stycznia w bardzo przykrych kolorach malują położenie Hiszpanii. Ta okropna pewność, że Hiszpanija niczego już niemoże spodziéwać się od Francyi,—która tyle nadziei i tyle widoków zniweczyła, — rozniepokoiła wszystkie umysły. Zapaleńcy tryumfują, ponieważ się ich przepowiedzenia spełniły, — umiarkowani zupełnie głowy potracili, — i każdy kto jaką jeszcze nadzieję w pomocy ze strony Francyi objawia, staje się podejrzanym.

List z Bajonny pod d. 28 z. m. donosi, że D. Carlos, miał jeszcze dnia 24 swoją główną kwaterę w Lodio. Kolumna karlistów, pod dowództwem Merino i Zavali, osadziła okolice Los Arcos. — Jak tylko nadeszła wiadomość do Toledo, o groźném poruszeniu jenerała Basilico Garcia, ogłoszono zaraz tę stolicę Andaluzyi za będącą wstanie oblężenia.

Papiery hiszpańskie spadły dziś znowu z $19\frac{7}{8}$ na $19\frac{1}{2}$ na giełdzie paryzkiéj. (Na giełdzie frankfortskiéj dnia 3 lutego, stały już tylko $11\frac{5}{8}$ za 100.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Z Czerniewicz* 24 *Stycznia.* —

»Wczoraj wieczór o 5 minucie po godzinie 9 dało się uczuć nader silne trzęsienie ziemi. Trwało bez przestanku całe 3 minuty, z tak mocném drzeniem, że w niektórych domach szyby u okien pękały, a po stołach trzęsły się szklanki i inne naczynia; w téj saméj chwili czytałem, ale się litery tak zaczęły migać iż zmuszony byłem przestać. Po kilku sekundach nastąpiło drugie wstrząśnienie, które się słabo dało uczuć, w powietrzu słychać było mały łoskot, a wstrząśnienie zdawało się w kierunku od Czarnego morza pochodzić. Od g. 8 do 9 wieczór, wzmógł się mróz z 11 na 21 stopni, niebo było pokryte i tylko bardzo mało gwiazd było widać. Przytém nie poniosły domy naszego miasta najmniejszéj szkody.«

— *Paryż* 22 *Stycznia.* —

Xiężna Orleans ofiarowała 4000 fr. na sprawienie odzieży dla ubogich, a miasto Paryż dało 22,000 fr. na drzewo i ciepłą zupę do rozdania między tychże; dało także 12,000 w tymże celu różnym szpitalom.

Pan Baranta nasz poseł przy dworze petersburgskim, powrócił tu dnia wczorajszeg

Moniteur Algerien ogłosił rozkaz dzienny w którym marszałek Valée donosi wojsku, że jenerał Castellane objął dowództwo nad wojskiem w Bona, po jenerale Trezel, któremu dozwolono wrócić do Francyi.

Mówią, że dyrektor opery włoskiéj, chce odbudować swym kosztem spalony teatr, jeżeli otrzyma przywiléj własności na lat 30.

Wczoraj paliły się ssdze w jednym z kominów pałacu tuilleryjskiego; zaledwie ogień ugaszono, zapaliły się znowu sadze w kominach dwóch najsławniejszych restauracyi w Palais-Royal, to jest u pp. Véfour i Frères Provencaux.

— *Dnia* 24 *Stycznia.* —

Dotychczasowy poseł hiszp. hr. Campuzano, złożył królowi pismo dotyczące swego odwołania; wkrótce potém złożył margr. Espeja list zawierzytelniający. Tego ostatniego uważają tu za reprezentanta sposobu myślenia pp. Toreno i Ofalia, podobnie jak p. Campuzano, był reprezentantem zasad p. Mendizabal i Arguelles.

Rozchodzi się pogłoska, że gabinet angielski zrobił propozycye tutejszemu, aby obadwa wspólnie dali zasiłki pieniężne rządowi królowy hiszpańskiéj. Ta okoliczność zmusi ministeryum francuzkie do jaśniejszego oświadczenia się względem rozumienia traktatu poczwornego przymierza. Dziennik *Courrier français* powątpiewa o wszelkich ze strony Francyi subsidyach dla Hiszpanii, ponieważ rząd chcąc je dać, musiałby pierwéj mieć na to upoważnienie izb, (całkiem odmówiło).

Jeden z dzienników legitymistycznych donosi za rzecz pewną, jakoby rząd odebrał wiadomość z Algieru, że Abdel-Kader, niechce wypełniać przyjętych na siebie obowiązków. *Charte de* 1830 sprzecza temu.

— *Dnia* 25 *Stycznia.* —

Mówią tu, że baron Barante otrzyma przeznaczenie na posła w Londynie, a jenerał Sebastiani dotychczasowy poseł tamże, buławę marszałkowską.

Zdaje się że doniesienia dzienników legitymistycznych co do Afryki nie są zupełnie bezzasadne, dzisiejszy albowiem *Temps*, który, jak wiadomo jest dziennikiem ministeryalnym, mówiąc o tém tak się wyraża: »Od dni kilku obiegają wieści o położeniu naszém w Afryce. Nasza siła wojenna tamże, wynosząca rzeczywiście 45,000 ludzi, jest przecież dostateczną na usunięcie wszelkiéj bez wyjątku obawy. Przy zawarciu traktatu nad rzeką Tafna, miano zawsze na względzie niespokojny charakter Abdel-Kadera, a témsamém że będzie on potrzebował nauki, któraby mu znaczenie traktatu na pamięć przywodziła. Zdaje się, że emir przez mylne rozumienie traktatu, chciał rozciągnąć swe władstwo aż do mianowiania kilku bejów. Według doniesień mniéj więcéj pewnych, sprowadził on broń z Maroko i przyjął w swą służbę niektóre z band Achmeta beja, ale na uczynione mu z strony naszéj przedstawienie, uznał że nie słusznie postąpił. Jakkolwiek bądź zatrzymał marszałek Valée w Afryce te 7 czy 8 tysięcy ludzi, które były już na odesłanie do Francyi przeznaczone, doniósł oraz, iż w razie gdyby okazała się potrzeba nowej wyprawy, będzie potrzebować jeszcze jakie 5 lub 6 tysięcy na pomoc. Z tego wszystkiego pokazuje się, że ustanowione traktatami zwierzchnictwo w Afryce, nie jest czczym wyrazem, i że rząd nasz ma stałe postanowienie względem osad tamtejszych i przywiedzenia do uległości krajowców.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 *do dnia* 10 *Lutego.*

Łęski Tadeusz, Zamojski Aug. hr., z Polski; — Romer Alex., Stadnicki Fel., Fonton kur. ros. Skrzyński Alexander z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Jabłoński Adam, Białecka Benigna, Jagorzewicz Grzegorz, do Polski; — Irzoska Lud., Konopka Antoni, o Galicyi.